

To minister ze średniowiecza, bierze za pysk edukację

6 lipca 2021

Coraz więcej kontrowersji narasta wokół zmian w szkolnictwie zapowiadanych przez ministra edukacji i nauki Przemysława Czarńka. Posłanki Lewicy już rozpoczęły zbiórkę podpisów pod obywatelskim wnioskiem o jego odwołanie.

Lider Lewicy i wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty podczas dzisiejszego spotkania z przedstawicielami lokalnych struktur Związku Nauczycielstwa Polskiego odniósł się do proponowanych przez Czarńka zmian w szkolnictwie. „Zastanawiałem się kiedyś, czy można upolitycznić – po zmianach i po transformacji – edukację; czy można wziąć za pysk nauczycieli, czy można wziąć za pysk dyrektorów szkół, czy można wziąć za pysk edukację. Okazuje się, że można” – stwierdził Czarzasty.

Jednocześnie zaapelował do rodziców i zainteresowanych środowisk, żeby zdecydowanie sprzeciwili się proponowanym reformom. Chodzi m. in. o:

- wzmocnienie uprawnień kuratorów w kwestiach dotyczących placówek edukacyjnych i ich funkcjonowania;
- propozycję kar więzienia za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków opieki i nadzoru nad dziećmi przed dyrektorów szkół;
- obowiązek organizowania w szkołach zajęć z religii lub etyki;
- stworzenie specjalnego funduszu na programy i przedsięwzięcia;
- dodatkowe lekcje historii.

„Nie może być tak, że kurator będzie centralnie wskazywał dyrektora, tylko i wyłącznie on. Nie może być tak, że kurator jest prokuratorem, że kurator będzie mówił nauczycielom, co im od początku do końca, w każdym centymetrze, wolno, a czego nie wolno. Nie może być tak, że każde zajęcia dodatkowe, każda współpraca z NGO-sami musi być za zgodą kuratora” – powiedział lider Lewicy.

Jego zdaniem dzieci powinny być uczone otwartości i różnorodności, ponieważ świat nie składa się z jednej wiary i tych samych zasad. Czarzastemu nie podoba się również pomysł stworzenia specjalnego funduszu w resorcie edukacji. „Wydaje nam się, że pan Czarnek, sądząc po jego podejściu do historii, do ideologii, do życia codziennego – te pieniądze będzie kierował na cele w ogóle nie związane z edukacją, albo z taką edukacją, która będzie pisana przez pana Kaczyńskiego” – podsumował lider Lewicy.

Posłanki Lewicy Magdalena Biejat, Beata Maciejewska i Agnieszka Dziemianowicz-Bąk wraz z przedstawicielami Akcji Demokracji, Związku Nauczycielstwa Polskiego i działaczami młodej Lewicy już rozpoczęły zbiórkę podpisów pod obywatelskim wnioskiem o odwołanie ministra edukacji Przemysława Czararka. Ministrowi zarzuca się, że chce podporządkować resort edukacji partii PiS i narzucić uczniom retorykę rodem ze średniowiecza.

„Nie chcemy kolejnych lekcji religii, nie chcemy kolejnych lekcji historii. Chcemy, żeby nasze dzieci uczyły się o tym, co jest im potrzebne w nowoczesnym świecie w XXI wieku. (...) Chcemy szkoły, która uczy o ochronie klimatu, zapewnia edukację seksualną, chcemy szkoły, która uczy otwartości i krytycznego myślenia o świecie, która uczy praw pracowniczych, żeby nasze dzieci nie były bezbronne na rynku pracy” – wyliczały posłanki podczas inauguracji zbiórki podpisów.

Szef resortu edukacji podkreślił, że nie ma jego zgody na to, żeby w placówkach oświatowych działały podmioty edukujące uczniów wbrew wiedzy czy woli rodziców, a szkoła nie jest

miejszem na demoralizowanie dzieci. „On ma tylko stołek, a przed nimi jest przeszłość” – dodała zachęcając do podpisów pod wotum nieufności wobec ministra Czarnka. „To jest dla nas wstyd, po prostu wstyd dla Polski, żeby ktoś tak zabobonny, tak średniowieczny stał na czele takiego ważnego resortu” – mówiła Beata Maciejewska.

Źródło: pl.SputnikNews.com